

Replika na artykuł opublikowany w serwisie wyborcza.pl o „buncie i donosach” w IBPRS-PIB

Mając na uwadze treść artykułu pt.: „Bunt pracowników i donosy na dyrektora. Co się dzieje w rządowym instytucie” opublikowanego na portalu warszawa.wyborcza.pl IBPRS - PIB wskazuje na poniższe.

Przedmiotowy artykuł jest publikacją upowszechniającą informacje nieprawdziwe, naruszające dobra osobiste zarówno Instytutu jak i jego Dyrektora.

Już w tytule oraz pierwszych 5 zdaniach zawarto 7 (wskazywanych poniżej) informacji nieprawdziwych, sprzecznych z faktami znajdującymi potwierdzenie w powszechnie i łatwo dostępnych dokumentach lub w obowiązujących regulacjach prawnych. A w dalszej treści artykułu jest jeszcze gorzej. Autor, z nieznanymi Instytutowi pobudek, podjął się publikacji treści oraz poruszenia tematu uprawy konopi bez minimalnego nawet wyposażenia się w wiedzę merytoryczną, co doprowadziło do pomówień Instytut oraz kierującego nim Dyrektora o uczestniczenie w działalności przestępczej, co punkt po punkcie zostanie wykazane poniżej.

IBPRS – PIB nie jest „rządowym instytutem”, nie jest też specjalistyczną agencją rządową (1.), jest Państwowym Instytutem Badawczym zgodnie z §1 Rozporządzenia RM z dnia 28 grudnia 2020 r. w sprawie nadania Instytutowi Biotechnologii Przemysłu Rolno – Spożywczego im. prof. Wacława Dąbrowskiego statusu Państwowego Instytutu Badawczego, działającym na podstawie ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych.

IBPRS – PIB nie jest jednostką podległą Ministerstwu Rolnictwa (2.), organem nadzorującym Instytut jest zgodnie z §1 ust. 3 ww. Rozporządzenia RM minister właściwy ds. rynków rolnych, co na gruncie prawnym i faktycznym stanowi zasadniczą różnicę.

W ww. aktach prawnych a także w dostępnych publicznie Statucie IBPRS-PIB oraz Regulaminie Organizacji Wewnętrznej określono zadania Instytutu. Instytut nie wystawia certyfikatów dla produktów spożywczych (3.).

Nie jest prawdziwą informacją, że na budżet Instytutu składa się rocznie 1,6 mln zł dotacji z Ministerstwa Rolnictwa (4.) oraz subwencja od Ministra Nauki, która wynosi ok. 4,5 mln zł rocznie (5.). Wysokość dotacji na podstawie art. 21 ust 6 ustawy o instytutach badawczych określona jest w ustawie budżetowej, a wysokość subwencji podawana jest w Komunikacie Ministra właściwego ds. Nauki na podstawie art. 368 ust. 10 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Żadna z ww. kwot nie pozostaje w zgodzie z wysokością aktualnych przyznanych wysokości dotacji lub subwencji.

Nieprawdziwa jest również informacja, że co roku Instytut zarabia 25 mln zł na działalności komercyjnej, realizując projekty badawcze (6). W rzeczywistości przychody z działalności komercyjnej Instytutu za rok 2023 r. wyniosły ok. 11,3 mln zł a szacowana wysokość przychodów za rok 2024 to ok. 11,9 mln zł. Nie jest prawdziwą także informacja, że obecny Dyrektor Instytut został powołany na stanowisko w dniu 1 marca 2024 roku (7.).

Kolejnym wątkiem artykułu, do którego Instytut musi się odnieść, jest **uprawa konopi innych niż włókniste oraz zbioru ziela konopi innych niż włókniste w celu wytworzenia surowca farmaceutycznego do sporządzania leków recepturowych (w artykule „medyczna marihuana”)**, który to wątek został przedstawiony nierzetelnie, tendencyjnie i w sposób wprowadzający czytelników w błąd. Dziwić może także próba ukazania takiej działalności w niekorzystnym świetle, sugerująca domniemanie prowadzenia działalności o z gruntu wątpliwej legalności.

Instytut nie prowadził dotychczas i nie prowadzi obecnie uprawy konopi innych niż włókniste (na co posiada zezwolenie wydane przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego na podstawie art. 49a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), natomiast Autor podaje nieprawdę, że posiada zdjęcia „na których widać tę uprawę” (8.). Dyrektor nigdy nie pozował do fotografii na tle uprawy medycznej marihuany (9.). Na pytanie Autora Instytut nie udzielił odpowiedzi, że „umowa z firmą związaną z rynkiem marihuany medycznej” została zawarta w celu realizacji zadań ustawowych (10.). Oświadczeniem Instytutu objęta była jedynie okoliczność, że porozumienie zostało zawarte w celu realizacji zadań ustawowych. Insynuacją jest sugestia, że wypowiedź Instytutu wskazała na związek działalności firmy z medyczną marihuaną. W rzeczywistości Autor wykorzystał fragment wypowiedzi Instytutu i połączył ją z własnym wnioskiem. Tymczasem nie jest to prawdą, co można stwierdzić jednoznacznie na podstawie danych z KRS oraz portfolio kontrahenta Instytutu.

Odnosząc się do powyższych nieprawdziwych informacji Instytut wskazuje, że zdjęcie którym dysponuje gazeta jest prawdopodobnie zdjęciem z września 2023 roku tj. zdjęciem udostępnionym publicznie na portalu społecznościowym podmiotu, z którym zostało zawarte porozumienie przywoływane w treści artykułu. Instytut nigdy nie przeczył i nie ukrywał faktu zawarcia takiego porozumienia. Twierdzenie Autora, że jest w posiadaniu zdjęć, na których Dyrektor wraz z przedstawicielami firmy, z którą Instytut zawarł porozumienie, widnieje na tle uprawy medycznej marihuany objętej ww. zezwoleniem, stanowi wprost pomówienie o udział w działalności przestępczej. We wrześniu 2023 roku żaden podmiot nie legitymował się bowiem zezwoleniem z art. 49a obejmującym uprawę medycznej marihuany, żaden też nie mógł legalnie prowadzić uprawy w takim zakresie, przy czym okoliczność ta jest możliwa do zweryfikowania na podstawie jawnych rejestrów prowadzonych przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego. Podawanie do informacji publicznej przez Autora faktów uprzednio niesprawdzonych, deklarowania posiadania dowodów dokumentujących okoliczności, które nie miały i nie mogły mieć miejsca było działaniem skutkującym wprowadzeniem opinii publicznej w błąd. Okoliczność, że było to działanie świadome jest tym bardziej prawdopodobna, że gazeta zwróciła się do Instytutu z zapytaniem o umowy, na które się powołuje w artykule i uzyskał z IBPRS-

PIB potwierdzenie IBPRS- PIB faktu ich zawarcia, celu ich zawarcia oraz faktu ich rozwiązania. Zastanawiać więc musi brak jakiegokolwiek wnikliwości i uczciwości dziennikarskiej w przedstawieniu opinii publicznej podjętego tematu. Zamiast tego gazeta podaje bezrefleksyjnie informacje o rozważaniach rzekomych przedstawicieli pracowników dywagujących o tym czy Instytut posiada w zakresie swoich zadań produkcję produktów farmaceutycznych i czy do podpisania porozumienia doszło z pominięciem przetargu. Czemu służyć ma publikowanie takich wprowadzających w błąd informacji? Faktem jest, że prowadzenie uprawy „medycznej marihuany” objętej zezwoleniem GIF nie wymaga żadnego zezwolenia w zakresie produkcji produktów farmaceutycznych, zezwolenie na uprawę uprzedza kolejne zezwolenia wytwórcze w rozumieniu Prawa farmaceutycznego. Niemniej gdyby Autor rzeczywiście sprawdził zakres zadań Instytutu, posiadłby wiedzę na podstawie § 10 pkt 14-16 Statutu Instytutu, że do podstawowej działalności Instytutu zalicza się produkcję podstawowych substancji farmaceutycznych, produkcję leków i pozostałych wyrobów farmaceutycznych oraz sprzedaż hurtową wyrobów farmaceutycznych i medycznych. Zaznajomienie się z podstawowymi regulacjami prawnymi wyposażyłoby Autora w wiedzę o braku obowiązku przetargu w przedmiotowej sprawie i być może powstrzymałoby go przed przekazywaniem czytelnikom oderwanych od rzeczywistości prawnej informacji. Zapoznanie się z treścią art. 49a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który Instytut wskazał w odpowiedziach na pytania dziennikarza jako podstawę zezwolenia, dałby mu wiedzę, dzięki której nie przedstawiałby jako szczególnie wyróżnionej informacji, że Instytut zobowiązał się zatrudnić pracownika opiekującego się uprawą, bowiem taki obowiązek wynika wprost z ustawy.

Kolejnym wątkiem wymagającym komentarza jest kwestia potencjalnych zgłaszanych naruszeń praw pracowniczych, aczkolwiek ostateczna konstatacja co do tych okoliczności nastąpi po zapowiedzianej w artykule kontroli PIP.

Niemniej IBPRS-PIB zaprzecza prawdziwości wskazywanym w tytułowych donosach zarzutom dotyczącym zarówno naruszeń praw pracowniczych obejmujących dyskryminację w wynagradzaniu oraz zatrudnianie pracowników na stanowiskach innych niż wynikające z ich zakresów obowiązków. Pytania kierowane przez Autora do Instytutu sformułowane zostały w sposób uniemożliwiający udzielenie konkretnych odpowiedzi.

Nie jest prawdą, że osoby zajmujące stanowiska o takich samych zadaniach są w różny sposób wynagradzane. IBPRS-PIB dokłada najwyższej staranności, aby zapewnić równe wynagrodzenie za taką samą pracę lub pracę o równej wartości. Wynagrodzenie pracowników IBPRS-PIB jest ustalane tak, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonych pracy.

IBPRS-PIB nie zatrudnia osób na stanowiskach przedstawiciela handlowego oraz informatyka. Pracownicy poszczególnych komórek organizacyjnych zatrudnieni są na stanowiskach wynikających z Regulaminu wynagradzania, a ich obowiązki mieszczą się w zakresie działalności tych komórek.

W ocenie Instytutu opublikowany w serwisie Gazety Wyborczej artykuł narusza dobra osobiste Instytutu i jego Dyrektora. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie jaki był cel (poza naruszeniem dobrego imienia IBPRS-PIB oraz Dyrekcji), zamieszczenia w artykule treści dotyczących konopi i działalności Instytutu w tym zakresie, bez uprzedniego chociażby zaopatrzenia się w wiedzę pozwalającą na rozróżnienie konopi siewnych od „medycznej marihuany” oraz charakteru i podstaw prawnych prowadzenia ich uprawy. Niemniej zarówno Instytut, jak i jego Dyrektor podejmą wszelkie kroki prawne w celu ochrony ich dobrego imienia oraz sprostowania kłamstw, na których autor przedmiotowego „artykułu” nieudolnie próbował zbudować tanią sensację.